

Krzysztof Brzechczyn

KOMPROMIS PRZY OKRĄGŁYM STOLE. PRÓBA MODELU¹

1. WSTĘP

Zadaniem niniejszego artykułu jest próba konceptualizacji w świetle odpowiednio rozbudowanej teorii władzy w nie-Marksowskim materializmie historycznym kompromisu politycznego zawartego w 1989 r. przy Okrągłym Stole, który zapoczątkował okres tzw. demokracji kontraktowej utrzymującej się do jesieni 1991 r. Wspomniana teoria, znajdująca jak dotąd swoje najpełniejsze zastosowanie w wyjaśnianiu ewolucji społeczeństw socjalistycznych, nie najlepiej jednak nadaje się do interpretacji tego właśnie fragmentu dziejów realnego socjalizmu w Polsce. Wynika to z dwóch zasadniczych względów. Teoria władzy w nie-Marksowskim materializmie historycznym jest bowiem koncepcją:

- (i) egalitarystyczną: podstawą podziałów społecznych w polityce jest dysponowanie przez określoną mniejszość społeczną (klasę władców) materialnymi środkami przymusu; zmiany społeczne są – głosi model pierwszy tej teorii – rezultatem działań masowych realizowanych przez szarych członków aparatu władzy czy szeregowych obywateli; tymczasem autorem porozumienia przy Okrągłym Stole były nie masy, lecz elity społeczne,
- (ii) antagonistyczną: w modelu pierwszym teorii władzy przyjmuje się, że wszelkie zasadnicze zmiany społeczne są wymuszone przez przegrane rewolucje; władza w obawie przed powtórzeniem się następnego wstrząsu społecznego stopniowo liberalizuje system panowania; tymczasem przemiany po 1989 r. zostały zapoczątkowane nie przez masową rewolucję, lecz przez porozumienie społeczne zawarte przez elity obu klas².

¹ Jest to znacznie rozszerzona wersja artykułu: *Porozumienie przy Okrągłym Stole w świetle koncepcji kompromisu klasowego. Próba modelu* [w:] *Rola wyborów w procesie kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*, red. S. Drobczyński, M. Żyromski, Poznań, 2004, s. 27–46, którego nieco rozszerzona angielska wersja ukazała się pod tytułem *The Round Table Agreement in Poland as a Case of Class Compromise: An Attempt at a Model*, „Debate: Journal of Contemporary Central and Eastern Europe” 2010, t. 18, nr 2, s. 185–204.

² Zakładam tutaj model podstawowy teorii władzy bez wstępnych objaśnień. Pełny wykład tej koncepcji znaleźć można [w:] L. Nowak, *U podstaw teorii socjalizmu...*, t. 12: *Dynamika władzy. O strukturze*

W niniejszym artykule przedstawię zatem takie rozwinięcie tej teorii, aby można było w jej aparaturze pojęciowej skonceptualizować mechanizm kompromisu klasowego. W rozdziale drugim niniejszego artykułu przedstawię podstawowe pojęcia teorii władzy w nie-Marksowskim materializmie historycznym, w rozdziale trzecim – rozwinięcie tej teorii obejmujące charakterystykę materialnej i instytucjonalnej struktury klasy obywatelskiej oraz konceptualizację zawierania kompromisu klasowego w wymiarze materialnym i instytucjonalnym, w rozdziale czwartym zaś zinterpretuję na podstawie wprowadzonych przeze mnie kategorii teoretycznych rozwój polityczny w Polsce w latach 1988–1991.

2. TEORIA WŁADZY W NIE-MARKSOWSKIM MATERIALIZMIE HISTORYCZNYM. PODSTAWOWE POJĘCIA

W teorii władzy nie-Marksowskiego materializmu historycznego przyjmuje się, że każdy człowiek posiada wiązkę preferencji, które sterują jego działaniami. Wśród uniwersum działań obywatelskich można wyróżnić działania autonomiczne i regulowane. Działania regulowane są to takie działania, które obywatel podejmuje ze względu na groźbę przymusu zastosowanego przez władzę. Natomiast działania autonomiczne nie są obciążone podobną sankcją ze strony dysponentów środkami przymusu. W interesie władzy leży utrzymanie i powiększanie zakresu regulacji władczej, w interesie zaś klasy obywatelskiej – utrzymanie i powiększanie zakresu autonomii społecznej. Charakterystyka interesów klasowych pozwala nam objaśnić pojęcie siły klasy. Siła klasy w danym okresie wyraża się w jej zdolności do realizacji własnego interesu klasowego, która w danym czasie może przybierać formę: maksymalizacji lub optymalizacji wyróżnionych parametrów życia społecznego. W przypadku klasy władców maksymalizacja interesu klasowego polega na powiększaniu regulacji władczej, co prowadzi do zmniejszania zakresu autonomii obywatelskiej i oporu klasy obywatelskiej. Optymalizacja regulacji władczej polega na utrzymywaniu takiego stanu panowania politycznego władzy (lub takim przyroście regulacji władczej), który nie prowadzi do oporu obywateli i jednocześnie gwarantuje klasie obywatelskiej pewien poziom autonomii.

Analogicznie można wyróżnić dwie formy realizacji interesu społecznego klasy obywatelskiej. Jego maksymalizacja polega na poszerzaniu zakresu autonomii klasy obywatelskiej, co prowadzi do zmniejszania poziomu regulacji władczej i wywołuje kontrakcję władzy. Optymalizacja interesu klasowego obywateli polega na utrzymywaniu takiego zakresu autonomii obywatelskiej (lub takim jego przyroście), który nie wywołuje reakcji władzy i gwarantuje zarazem realizację interesu społecznego strony przeciwnej.

W założonej przeze mnie teorii władzy zakłada się, że wzrost regulacji władczej wywołuje opór obywatelski w granicznym przypadku przekształcający się w re-

i konieczności zaniku socjalizmu, Poznań 1991, jej skróconą prezentację np. w: K. Brzechczyn, *O dwóch prognozach upadku realnego socjalizmu. Randall Collins versus Leszek Nowak* [w:] *Obrazy PRL. O konceptualizacji realnego socjalizmu w Polsce*, red. K. Brzechczyn, Poznań, 2008, s. 53–67, problem zaś użyteczności tej teorii do badań realnego socjalizmu podejmuje w: *Polish Discussions on the Nature of Communism and Mechanisms of its Collapse. A Review Article*, „East European Politics and Societies” 2008, t. 22, nr 4, s. 828–855.

wolucję. Wyróżnia się w tej teorii trzy rodzaje rewolucji: *zwycięską, przegraną i zrównoważoną*³. Zwycięska rewolucja obywatelska prowadzi do usunięcia starej klasy władców i okresowego spadku regulacji władczej. Przegrana rewolucja obywatelska prowadzi do represji władzy wobec elity rewolucyjnej i – obawie przed jej powtórzeniem – do ustępstw władzy wobec klasy obywatelskiej. Zrównoważona rewolucja obywatelska jest na tyle masowa, że zapobiega represjom władzy, lecz zbyt słaba, aby wymusić na władzy znaczące ustępstwa polityczne. W tego typu konflikcie społecznym siły obu klas są mniej więcej wyrównane i żadna ze stron nie zdobywa zdecydowanej przewagi. Ten swoisty pat społeczny stwarza warunki do zawarcia kompromisu klasowego pomiędzy władzą a społeczeństwem obywatelskim. W niniejszym artykule rozważę tylko jedną odmianę kompromisu klasowego – zakończony absorpcją elity ruchu obywatelskiego.

Władza zorganizowana jest zawsze w pewną strukturę instytucjonalną, tworząc piramidę państwową. Jej elementami składowymi są stanowisko władcy najwyższego oraz instytucjonalne pozycje w elicie oraz aparacie władzy. Władca najwyższy jest pozycją instytucjonalną, której przypisana jest największa sfera wpływu. Elita władzy jest zbiorem stanowisk, którym przypisane są mniejsze niż władcy najwyższemu sfery wpływów, ale większe niż wszystkim pozostałym władcom. Jednakże suma sfer wpływów przypisana pozycjom instytucjonalnym elity władzy jest większa od sfery wpływu przypisanej władcy najwyższemu. Pozostałe pozycje władcze należą do kolejnych szczebli aparatu władzy, którym przyporządkowane są mniejsze sfery wpływu od poszczególnych stanowisk należących do dwóch ogniw władzy. Jednakże suma sfer wpływów przypisana wszystkim stanowiskom aparatu władzy jest większa do zakresu regulacji władczej przypisanej pozycji władcy najwyższego i elity władzy łącznie.

Można wyróżnić szereg typów piramidy państwowej, które tworzą cztery podstawowe ustroje państwowe. Kryterium ich wyróżnienia stanowi to, czy w danej piramidzie państwowej dopuszcza się, by jej dolne ogniwa kontrolowały górne, a więc czy istnieją w danej piramidzie państwowej instytucjonalne kanały kontroli:

(k) oficjalnej władzy przez społeczeństwo obywatelskie?

(kk) elity władzy przez aparat władzy?

(kkk) władcy najwyższego przez elitę władzy?

W zależności od wyników kryterium otrzymujemy następujące typy ustrojów państwowych:

Tab. 1. Typologia ustrojów państwowych

	kontrola władzy przez społeczeństwo obywatelskie	kontrola elity władzy przez aparat władzy	kontrola władcy najwyższego przez elitę władzy
demokracja	TAK	TAK	TAK
autokracja	NIE	TAK	TAK
dyktatura	NIE	NIE	TAK
despotia	NIE	NIE	NIE

³ O tym typie rewolucji politycznej piszę w: K. Brzechczyn, *Zapaść obywatelska i absorpcja elit. Próba poszerzenia teorii ewolucji społeczeństwa politycznego* [w:] *Marksizm, liberalizm, próby wyjścia*, red. L. Nowak, P. Przybysz, Poznań 1997.

3. MECHANIZM KOMPROMISU KLASOWEGO. PRÓBA MODELU

Materialna struktura ruchu obywatelskiego

Podstawą niezależnej od władzy sieci autonomicznych relacji obywatelskich są pewne materialne środki samoorganizacji społecznej, takie jak lokale, sale wykładowe, maszyny drukarskie itp. Stosunek do dóbr tego rodzaju wyznacza podział na *kierownictwo* klasy obywatelskiej i *szeregowych obywateli*. Członkiem kierownictwa jest ten, kto podejmuje efektywne decyzje o przeznaczeniu tego rodzaju zasobów. Natomiast szeregowy obywatel pozbawiony jest takiego wpływu. Dysponując zaś tymi – wydawałoby się – niepozornymi środkami tworzącymi infrastrukturę każdego ruchu społecznego, szary członek kierownictwa jest w stanie pewne działania poprzeć, a niektóre zablokować. Jego pozycja w społeczeństwie obywatelskim zależy od tego, jak wiele działań społecznych szeregowych obywateli może w taki sposób kontrolować. W dostatecznie masowym ruchu obywatelskim zawsze znajdują się tacy, którzy zechcą wzmacniać swoje wpływy dla nich samych. W rezultacie konkurencji o wpływy społeczne ideowi działacze obywatelscy zostaną zepchnięci na margines ruchu obywatelskiego. Po pewnym czasie w kierownictwie (ze względów stylistycznych używał będę zamiennie terminu w liczbie mnogiej – elity obywatelskie) klasy obywatelskiej przewagę zdobędą ci, którzy pogłębiają swoje wpływy lub odpowiednio nauczyli się to robić.

Pozostaje postawić pytanie, dlaczego obywatele godzą się na dobrowolne posłuszeństwo własnym elitom? Wydaje się, że decydują tutaj trzy czynniki. Na elitach obywatelskich spoczywa ciężar restytucji i utrzymywania sieci niezależnych powiązań społecznych. Ponadto, przeciwko członkom elit obywatelskich kierują się w pierwszej kolejności represje władców. Po trzecie wreszcie, wewnętrzne ustrukturalizowanie klasy obywatelskiej zapobiega anomii społecznej i wymusza na władzy większe ustępstwa polityczne niż w przypadku, gdyby klasa obywatelska była niezorganizowana.

Instytucjonalistyczna struktura ruchu obywatelskiego

Podział na kierownictwo i masy obywatelskie utrwała się w następstwie instytucjonalizacji klasy obywatelskiej. Przyjmijmy zatem, że klasa obywatelska jest w pewien sposób zorganizowana⁴. W strukturze organizacyjnej wyróżniamy władzę organizacyjną i szeregowych członków. Analogicznie do piramidy państwowej można wprowadzić pojęcie *piramidy organizacyjnej*. Składa się ona z *lidera* (odpowiednik władcy najwyższego), *elity obywatelskiej* (odpowiednik elity władzy), *aktywu* (odpowiednik aparatu władzy) i szeregowych członków organizacji. Trzy pierwsze ogniwa organizacji obywatelskiej tworzą *władzę organizacyjną*. Zakres regulacji władzy obywatelskiej nad uczestnikami ruchu obywatelskiego nazwijmy sferą regulacji społecznej.

Analogicznie do klasyfikacji ustrojów państwowych można wyróżnić wiele typów piramidy organizacyjnej. Kryterium ich wyróżnienia stanowi to, czy w danej piramidzie organizacyjnej dopuszcza się, by jej dolne ogniwa kontrolowały górne.

⁴ Upraszczażąc przyjmuję, że w społeczeństwie obywatelskim funkcjonuje tylko jedna organizacja obywatelska. Pomijam w ten sposób wpływ relacji międzyorganizacyjnych na poczynania klasy obywatelskiej i kierownictwo obywatelskie.

W zależności od tego, czy w danej piramidzie organizacyjnej istnieją instytucjonalne kanały kontroli i obsady stanowisk:

(k) oficjalnej władzy organizacji przez szeregowych członków;

(kk) elity obywatelskiej przez aktyw obywatelski;

(kkk) lidera przez elitę obywatelską;

wyróżnia się następujące typy ustrojów organizacyjnych:

Tabela 2. Typologia ustrojów organizacji

	kontrola kierownictwa przez obywateli	kontrola elity przez aktyw organizacyjny	kontrola lidera przez elitę organizacji
ustrój demokratyczny	TAK	TAK	TAK
ustrój autokratyczny	NIE	TAK	TAK
ustrój oligarchiczny	NIE	NIE	TAK
ustrój wodzowski	NIE	NIE	NIE

Zastanowić się wypada, dlaczego obywatele są posłuszni wobec własnej władzy organizacyjnej. Wydaje się, że w grę wchodzi tutaj trzy rzeczy. Posłuszeństwo wobec władzy organizacyjnej jest korzystne dla obywateli, gdyż sprawna organizacja obywatelska jest w stanie wymusić na władzy większe ustępstwa, dłużej zachować wywalczony zakres autonomii, w przypadku zaś zwycięskiej rewolucji chroni społeczeństwo obywatelskie przed groźbą anomii społecznej⁵.

Wymiar materialistyczny kompromisu klasowego

Rozpatrzenie udziału elit w zawieraniu kompromisu klasowego wymaga wstępnego choćby określenia relacji pomiędzy klasą społeczną a jej elitami. Elity wytyczają długofalową strategię realizacji interesu klasowego danej klasy. Przedstawmy ten problem na przykładzie klasy władców. W terminach ogólnych można wyróżnić trzy strategie realizacji interesu klasowego władzy:

- strategia maksymalistyczna – polega na poszerzeniu zakresu regulacji władczej;
- strategia kompromisowa – polega na zachowywaniu określonego stanu regulacji władczej;
- strategia minimalistyczna – polega na rezygnacji z utrzymywania określonego stanu regulacji władczej.

Funkcjonalność lub dysfunkcjonalność obranej strategii realizacji interesu klasowego zależy od siły obu antagonistycznych klas, które określają warunki klasowe społeczeństwa. Rozpatrzmy to na przykładzie typów rewolucji. W rewolucji politycznej, w której przewaga władzy nad klasą obywatelską jest olbrzymia, najkorzystniejszą strategią dla władzy jest strategia maksymalistyczna. Prowadzi ona do stłumienia oporu społecznego i zniewolenia obywateli. Odwrotna sytuacja zachodzi

⁵ Wykorzystuję tutaj w części argumentację z: T. Banaszak, *Problem autokratyzacji ustroju demokratycznego* [w:] *Marksizm...*, s. 388.

w przypadku zwycięskiej rewolucji obywatelskiej. Przewaga klasy obywatelskiej wówczas jest tak duża, że warunkiem fizycznego przetrwania członków władzy jest strategia minimalistyczna – wówczas za cenę rezygnacji z określonej sfery wpływów lub przyłączenia się wprost do zwycięskiej rewolucji władcy mogą przynajmniej zachować swoje życie. W przypadku rewolucji zrównoważonej, najkorzystniejsza dla władzy jest strategia kompromisowa, która gwarantuje zachowanie sfery wpływów i oddala groźbę rewolucji społecznej.

W nie-Marksowskim materializmie historycznym przyjmuje się, że dostosowanie strategii klasowej do warunków klasowych dokonuje się na zasadzie prób i błędów. Poszczególny władca z historycznie danej puli strategii realizacji interesu klasowego wybiera tę, która w danych warunkach klasowych przynosi mu najwyższy poziom regulacji władczej. W przyjętym obrazie zależności adaptacyjnych zakłada się zatem, że wszyscy władcy samodzielnie metodą prób i błędów wybierają najbardziej adekwatną strategię polityczną. Gdyby tak było, to proces wyboru optymalnej strategii klasowej dokonywany przez poszczególnych władców byłby niesłychanie długi, kosztowny i czasochłonny, zanim upowszechniłby się w skali całej klasy. Tymczasem, gdy odrzucimy ten uproszczony obraz klasy społecznej pomijający jej wewnętrzną strukturę, to okazuje się, że wstępne rozpoznanie warunków klasowych i wybór odpowiedniej strategii dokonywany jest nie przez poszczególnych członków klasy władców, lecz przez jej elitę władzy. Jeżeli dana strategia realizacji interesu klasowego przynosi spodziewane efekty rzeczowe, rozpowszechnia się wśród szeregowych członków klasy władców drogą naśladownictwa. Dopiero wtedy, gdy strategia klasowa zaproponowana przez elitę klasy okazuje się nieefektywna, poszczególni władcy na własną rękę szukają optymalnej strategii realizacji interesu klasowego. Ci, którzy osiągną najlepsze efekty rzeczowe, formują nową elitę klasową oferującą optymalną w danych warunkach klasowych strategię realizacji interesu społecznego, która rozpowszechnia się w łonie klasy. Widać więc, że istnienie elity jest korzystne dla klasy władców jako całości, gdyż skraca czas wyboru i dostosowania optymalnej strategii politycznej do warunków klasowych.

Analogiczną rolę odgrywa elita w klasie obywatelskiej. Jej funkcja społeczna bowiem polega na wyborze najkorzystniejszej strategii politycznej w danych warunkach klasowych. W terminach ogólnych można wyróżnić trzy strategie realizacji interesu klasowego obywateli:

- strategia maksymalistyczna – polega na poszerzaniu zakresu autonomii obywatelskiej;
- strategia kompromisowa – polega na zachowywaniu określonego stanu autonomii;
- strategia minimalistyczna – polega na rezygnacji z utrzymywania określonego stanu autonomii obywatelskiej.

Strategia maksymalistyczna jest najkorzystniejsza w przypadku przewagi klasy obywatelskiej nad władzą – np. w sytuacji zwycięskiej rewolucji obywatelskiej. Z kolei strategia minimalistyczna staje się korzystna podczas przegranej rewolucji obywatelskiej zakończonej zniewoleniem klasy obywatelskiej. W warunkach zniewolenia ceną przetrwania obywateli jest rezygnacja z utrzymywania własnego zakresu autonomii.

W przypadku rewolucji zrównoważonej dla klasy obywatelskiej korzystna staje się strategia kompromisowa. Kompromis z władzą zapewnia klasie obywatelskiej pewien poziom autonomii bez ponoszenia kosztów przeprowadzania rewolucji politycznej. Kompromis taki jest korzystny również dla elit obywatelskich. Wchodzi tutaj w grę dwa czynniki. Po pierwsze, jeżeli kompromis klasowy, a taki rozważamy, kończy się absorpcją elit obywatelskich do systemu władzy, to zwiększa się oddziaływanie społeczne elit. Po drugie, każda rewolucja jest w swej istocie procesem zawiązywania się sieci niezależnych relacji społecznych, kieruje się ona przeciwko wszelkim elitom, również obywatelskim (zwłaszcza tym, które przekroczyły próg instytucjonalizacji), które skupiają w swoich rękach monopol koordynacji życia społecznego. Ten nagły wzrost niezależnych powiązań społecznych zagraża pozycji „zawodowych rewolucjonistów”, gdyż nagle u ich boku pojawiają się nowi niezależni animatorzy życia społecznego. Oni zaś z jedynych reprezentantów życia społecznego przeobrażają się w jednych z wielu.

Wymiar instytucjonalistyczny kompromisu klasowego

Kompromis klasowy zawierany jest nie pomiędzy całymimi klasami społecznymi, lecz pomiędzy reprezentantami tych klas – elitami klasowymi. W poprzednim paragrafie badaliśmy wpływ sytuacji klasowej na wybór optymalnej strategii klasowej przez elity klasowe. Teraz zbadajmy zatem wpływ zwrotny wywierany przez zinstytucjonalizowane elity klasowe na proces zawierania kompromisu klasowego.

Zawarcie kompromisu klasowego zależy zatem od następujących czynników:

- (i) równowagi sił pomiędzy władzą a klasą obywatelską;
- (ii) wyboru strategii kompromisowej przez elitę obywatelską wynikającego z rozpoznania siły własnej klasy;
- (iii) wyboru strategii kompromisowej przez elitę władzy wynikającego z rozpoznania siły własnej klasy.

Równowaga klasowa zachodzi wtedy, gdy siła klasy obywatelskiej jest na tyle duża, że zapobiega represjom władzy, lecz zbyt mała, by wymusić na niej ustępstwa polityczne. Natomiast siła władzy jest na tyle duża, że zapobiega pętli obywatelskiej, lecz zbyt mała, aby zdławić sieć niezależnych powiązań obywatelskich. Jednakże do zawarcia kompromisu klasowego dochodzi wtedy, gdy stan równowagi klasowej zostanie trafnie rozpoznany przez elity klasowe, które obierają strategię kompromisową. Do zawarcia kompromisu nie dochodzi, gdy elity klasowe błędnie rozpoznają warunki klasowe i obiorą błędną strategię polityczną. Możliwe są dwa typy błędnego rozpoznania warunków klasowych:

- elita klasowa przeszacuje siłę własnej klasy i nie doszacuje siły klasy przeciwnej – wówczas wybierze strategię maksymalistyczną;
- elita klasowa nie doszacuje siły własnej klasy i przeszacuje siłę klasy przeciwnej – wówczas wybierze strategię minimalistyczną;

Ponadto rozpoznanie siły obu klas przez elity klasowe może być w różnym stopniu prawdziwe. Wpływa to na stopień kompromisowości obu elit klasowych. Zależności pomiędzy stopniem trafnego rozpoznania warunków klasowych przez elity klasowe a poziomem ich kompromisowości można przedstawić w postaci następujących formuł:

- (i) im elita obywatelska bardziej nie doszacuje siły własnej klasy oraz przeszacuje siłę klasy przeciwnej, tym większa będzie jej kompromisowość wobec władzy;
- (ii) im elita obywatelska bardziej przeszacuje siłę własnej klasy oraz nie doszacuje siły klasy przeciwnej, tym mniejsza będzie jej kompromisowość wobec władzy;
- (iii) im elita władzy bardziej nie doszacuje siły własnej klasy oraz przeszacuje siłę klasy przeciwnej, tym większa będzie jej kompromisowość wobec elity obywatelskiej;
- (iv) im elita władzy bardziej przeszacuje siłę własnej klasy oraz nie doszacuje siły klasy przeciwnej, tym mniejsza będzie jej kompromisowość wobec elity obywatelskiej.

Elity każdej klasy mogą obrać trzy typy strategii politycznych. Zbudujemy zatem matrycę strategii politycznych zajmowanych przez poszczególne elity klasowe i rozpatrzmy ich wpływ na zawarcie kompromisu klasowego:

Tab. 3. Matryca strategii politycznych przyjmowanych przez elity obu klas

	strategie elity klasy obywatelskiej	strategie elity klasy władców	zawarcie kompromisu
1	strategia maksymalistyczna	strategia maksymalistyczna	NIE
2	strategia maksymalistyczna	strategia kompromisowa	NIE
3	strategia maksymalistyczna	strategia minimalistyczna	NIE
4	strategia kompromisowa	strategia maksymalistyczna	NIE
5	strategia kompromisowa	strategia kompromisowa	TAK
6	strategia kompromisowa	strategia minimalistyczna	TAK (<i>zgnily</i> – dla władzy – kompromis)
7	strategia minimalistyczna	strategia maksymalistyczna	NIE
8	strategia minimalistyczna	strategia kompromisowa	TAK (<i>zgnily</i> – dla obywateli – kompromis)
9	strategia minimalistyczna	strategia minimalistyczna	TAK (obustronnie <i>zgnily</i> kompromis)

Aby doszło do zawarcia trwałego kompromisu, musi ukształtować się stan równowagi klasowej (k), który trafnie zostanie rozpoznany przez obie elity klasowe (kk). Sytuacja taka zachodzi jedynie w przypadku 5. Interesujące są przypadki 6., 8. i 9. W przypadku 6. elita obywatelska trafnie rozpoznaje stan stosunków klasowych, natomiast elita władzy nie doszacowuje siły własnej klasy. Wówczas dochodzi do zawarcia *zgnilego* kompromisu – ustępstwa elity władzy są zbyt duże w stosunku do reprezentowanego przez klasę władców potencjału społecznego. W następstwie zawarcia niekorzystnego kompromisu klasowego dochodzi do kryzysu w łonie władzy, który może zakończyć się usunięciem starej elity klasowej i zastąpieniem jej przez nową, która podejmie się zadania renegocjacji kompromisu.

Odwrotna sytuacja zachodzi w przypadku 8. Tutaj z kolei ustępstwa elity obywatelskiej – zgoda na nadmierne ograniczenie wzrostu autonomii obywatelskiej – są zbyt duże w stosunku do potencjału klasy obywatelskiej. Utrzymywanie się *zgnilego* kompromisu prowadzi do kryzysu w łonie klasy obywatelskiej, który zakończyć się może usunięciem starej elity i wyłonieniem nowej, która podejmie próbę renegocjacji kompromisu.

Jeżeli jedna z elit klasowych przyjmuje strategię maksymalistyczną, to niezależnie od postawy drugiej elity (kompromisowej lub minimalistycznej) do kompromisu nie dochodzi. Zamiast tego następuje intensyfikacja konfliktu społecznego: wzrost oporu społecznego prowadzący do rewolucji lub wzrost represyjności władz prowadzący do rosnącego oporu politycznego obywateli.

Konsekwencje kompromisu klasowego

W wymiarze instytucjonalnym mechanizm kompromisu klasowego zakończonego absorpcją elit prowadzi do przyśpieszenia dwóch równoległe zachodzących procesów: demokratyzacji ustroju politycznego i oligarchizacji organizacji obywatelskiej.

Następstwem kompromisu klasowego jest określony zakres ustępstw politycznych, którego elementem jest wbudowanie w ustrój polityczny mechanizmów kontroli klasy obywatelskiej nad pewnymi przynajmniej ogniwami władzy. W tych warunkach politycznych demokratyzacja ustroju jest korzystna dla klasy władzy jako całości, gdyż pozwala wyeliminować niesprawnych władców oraz wymusić większą efektywność na władcach nie dość sprawnych. Samo jednak zawarcie kompromisu wymusza instytucjonalizację klasy obywatelskiej oraz wzmacnia skądinąd naturalne tendencje do oligarchizacji organizacji obywatelskiej. Wyróżnieni przez negocjacje z władzami członkowie elity obywatelskiej zdobywają lepszą pozycją od tych, z którymi władza nie chce rozmawiać. Warunkiem ugody społecznej jest rezygnacja z maksymalizacji zakresu autonomii obywatelskiej. Akceptacja tego stanu rzeczy przez szeregowych obywateli ułatwia wyciszenie krytyki wewnętrznej, marginalizację alternatywnych opcji politycznego działania, odizolowanie wewnętrznych dysydentów itd. Im kompromis klasowy przynosi mniejsze ustępstwa dla szeregowych obywateli, tym bardziej zwiększa się oligarchizacja ruchu obywatelskiego pozwalająca ten stan rzeczy ukryć. Można przyjąć, że:

- im kompromis jest mniej korzystny dla klasy obywatelskiej oraz bardziej korzystny dla władzy, tym szybciej zachodzi oligarchizacja organizacji obywatelskiej oraz wolniej demokratyzacja piramidy państwowej;
- im kompromis jest bardziej korzystny dla klasy obywatelskiej oraz mniej – dla władzy, tym wolniej zachodzi oligarchizacja organizacji obywatelskiej oraz szybciej – demokratyzacja piramidy państwowej.

O pewnych założeniach upraszczających

Powyższe ustalenia zachowują moc przy kilku założeniach upraszczających. Przedyskutujmy pewne z nich. W naszych rozważaniach pomijaliśmy szereg czynników ubocznych takich jak np.:

- (i) wycucie dogodnego momentu czasowego do zawarcia kompromisu⁶,
- (ii) poglądy ideowe potępiające np. „paktowanie z diabłem” czy zalecające kompromis za wszelką cenę.

Przypatrzmy się bliżej tym dwóm czynnikom. Cały czas upraszczając zakładałem, że siła danej klasy jest niezmienna. Tymczasem tak nie jest. Siła (lub sła-

⁶ Ten wymiar procesów politycznych jest analizowany przez Lidę Godek (*idem*, *Wprowadzenie „demokracji kontraktowej” w Polsce. Próba interpretacji* [w:] *Rola wyborów...*, s. 117–132), która rozpatruje rozwój wydarzeń, w którym władza zanim ukształtuje się stan równowagi klasowej wychodzi z inicjatywą ustępstw, uprzedzając w ten sposób wybuch rewolucji.

bość) danej klasy może się zmieniać – rosnąć lub maleć w toku rozwoju społecznego. Przedwczesne zawarcie ugody przez elitę obywatelską przy rosnącej sile klasy obywatelskiej prowadzi do zbyt małych koncesji politycznych, niżby to wynikało z obiektywnego rozwoju stosunków klasowych. Korzystniejsze w tych warunkach dla klasy obywatelskiej (a niekorzystne dla klasy władców) jest późniejsze zawarcie kompromisu klasowego.

Niewiele w terminologii modelu materialistyczno-instytucjonalistycznego da się powiedzieć o uproszczeniu (ii) pomijając wpływ świadomości politycznej na rozumiane procesy polityczne. Ogólnie rzecz biorąc, rozmaite ideologie polityczne pełnią funkcję filtra, przez który elity poszczególnych klas patrzą na życie społeczne. Np. zwolennicy ideologii anarchizmu będą przeceniać siłę mas obywatelskich, wykazując przy tym mniejszą skłonność do zawarcia kompromisu klasowego. Z kolei adherenci ideologii konserwatywnej nie będą doceniać roli mas obywatelskich, wykazując większe skłonności do zawarcia kompromisu społecznego. W zależności zatem od skali rozpowszechnienia się wpływów danej ideologii lub utopii politycznej w empirycznych klasach społecznych (lub precyzyjniej w łonie ich elit) szybciej lub wolniej zachodzi proces trafnego rozpoznania stanu stosunków klasowych. Adekwatne rozpoznanie stanu stosunków politycznych w przypadku rozpowszechnienia się ideologii historycznie niesłusznych może nawet wcale nie zajść.

4. OD STANU WOJENNEGO DO WOLNYCH WYBORÓW. PRÓBA ILUSTRACJI HISTORYCZNEJ

Dokonajmy teraz ilustracji historycznej naszkicowanego modelu. Zwrócę w niej uwagę na dwa wymiary dokonujących się procesów społecznych. Jednym z nich jest prześledzenie przebiegu demokratyzacji ustroju państwowego i oligarchizacji instytucjonalnych struktur klasy obywatelskiej. Warto przypomnieć, że im kompromis jest bardziej niekorzystny dla klasy obywatelskiej, tym oligarchizacja ruchu obywatelskiego zachodzi szybciej, a demokratyzacja ustroju politycznego – wolniej. Drugim wymiarem jest interpretacja programów politycznych opozycji i obozu władzy w latach 1986–1991 w świetle zaproponowanej typologii strategii realizacji interesu klasowego władzy i społeczeństwa obywatelskiego.

Solidarność była oddolną rewolucją wytwarzającą własne instytucje i posiadającą własny program polityczny, która w zasadniczy sposób naruszyła monopol władzy politycznej, gospodarczej i kulturowej. W latach 1980–1981 powstał wówczas naprawdę masowy niezależny obieg informacji, zaczęło się formować niezależne życie polityczne oraz podjęto próbę pozbawienia komunistycznej nomenklatury władzy nad gospodarką. Dostrzegalną tendencją w ruchu Solidarność była rosnąca centralizacja i autokratyzacja władzy związkowej. Doprowadzało to do coraz bardziej zauważalnego podziału NSZZ „Solidarność” na aparat związkowy i szeregowych członków. Elity przywódcze w NSZZ „Solidarność” zachowywały się podobnie jak typowe elity w typowym ruchu społecznym. Dążyły do maksymalizacji swych wpływów na podejmowane przez masy związkowe działania społeczne. Jednakże w latach 1980–1981 presja szeregowych członków była tak duża, że tendencje te,

choć widoczne – np. wzrost kompetencji Komisji Krajowej – mogły być natychmiast zablokowane przez samodzielne działania szeregowych członków Związku⁷. Dopiero represje stanu wojennego wymusiły wycofanie się mas obywatelskich z aktywności społecznej. Powstała w kwietniu 1982 r. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna jako jeden ze swoich celów postawiła sobie doprowadzenie do zebrania statutowych władz Związku.

Podjęte przez komunistyczne władze w latach 1981–1986 próby normalizacji sytuacji społeczno-politycznej przebiegające przez powtarzające się cykle wzrostu represyjności i jej łagodzenia ostatecznie nie przyniosły rezultatu, a władzy – w ciągu prawie pięciu lat stanu wojennego i nadzwyczajnych regulacji prawnych w okresie wychodzenia z kryzysu społeczno-politycznego – nie udało się wyeliminować działalności opozycyjnej. Według przygotowanego w lipcu 1986 r. opracowania Zespołu Analiz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na dzień 15 maja 1986 r. w kraju działało 316 nielegalnych grup i struktur, w których angażowało się 24 tys. osób. Raport MSW z jednej strony stwierdzał spadek nielegalnej aktywności. Zmniejszyły się: liczba osób zaangażowanych w nielegalną działalność w porównaniu z grudniem 1985 r., liczba nielegalnych struktur o 40 (11,3 proc.), liczba zaś osób zaangażowanych w różny sposób w opozycyjną działalność – o 10 tysięcy. Z drugiej jednak strony odnotowywano wzrost liczby wydawanych tytułów prasowych ze 198 do 204 (w porównaniu z grudniem 1985 r.) i zwiększenie ich nakładu – z 200 tys. do 260 tys.⁸ Analitycy z MSW dostrzegali również przeobrażenia zachodzące w łonie opozycji – osłabienie pozycji Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w ruchu opozycyjnym i wzrost aktywności nurtu prawniczo-niepodległościowego, który miał przejmować „inicjatywę programową w stosunku do całej opozycji antysocjalistycznej w kraju”⁹. W raporcie stwierdzano, że „czynnikiem destabilizującym, ale na tyle istotnym, że należy go rozpatrywać jako element samodzielny, jest wzrost znaczenia Solidarności Walczącej Kornela Morawieckiego”¹⁰.

Obok osób aktywnie uczestniczących w działalności niezależnej i osób lojalnych wobec władzy, analitycy z MSW dostrzegali kategorię społeczną określaną mianem „utajonego potencjału opozycyjnego”: do nich zaliczano osoby głównie czytające „bibułę” i doraźnie angażujące się w działalność podziemną, lecz nie afiszujące się na co dzień ze swoimi opozycyjnymi poglądami. Warunkiem ujawnienia przez nich postawy opozycyjnej było, zdaniem analityków MSW, zmniejszenie sankcji grożących za popieranie opozycji. Liczebność tej kategorii oceniano na 4–7 proc. dorosłej populacji Polaków¹¹.

Autorzy opracowania zalecali zaproponowanie przedstawicielom tzw. umiarkowanej opozycji udziału w Radzie Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Pań-

⁷ Proces skupiania coraz większych prerogatyw w rękach przewodniczącego Komisji Krajowej i centralnych agend Związku można prześledzić na podstawie wspomnień związkowych „dysydentów” utrwalonych w: A. Walentynowicz, *Cień przyszłości*, Gdańsk 1993 i *Gwiazda, miałeś rację. Z Andrzejem Gwiazdą rozmawia Wiesława Kwiatkowska*, Gdynia 1990.

⁸ *Analiza stanu grup i struktur konspiracyjnych w kraju po X Zjeździe PZPR* [w:] *Zmierch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów*, red. A. Dudek, Warszawa 2009, s. 37–39.

⁹ *Ibidem*, s. 41.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Analiza i ocena...*, s. 107–108.

stwa. Należało tego dokonać tak, aby doprowadzić do „dalszej polaryzacji w obozie przeciwnika”¹². Analitycy z MSW zauważali również, że „dotychczasowe inicjatywy amnestyjne w poważnym sensie zużyły się programowo i politycznie”. Wobec tego sugerowano znowelizowanie „przepisów dotyczących konfiskaty ruchomości i nieruchomości używanych w celach przestępczych”¹³.

Zalecenia Zespołu Analiz MSW wkrótce zostały zrealizowane w praktyce. 11 września 1986 r. Czesław Kiszczak zwrócił się do prokuratora generalnego z wnioskiem o zwolnienie do 15 września większości więźniów politycznych; wolność uzyskało wtedy 225 osób. Innym przejawem kontrolowanego „otwarcia” było powołanie w 1986 r. 56-osobowej Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa, w której skład weszły osoby „niezależne” (np. mec. Władysław Siła-Nowicki) oraz zgoda na wydawanie, wcześniej drukowanego w podziemiu, miesięcznika „Res Publica” czy „Konfrontacji” (od 1988 r.), na których łamach wypowiadali się działacze opozycji. W 1987 r. utworzono urząd Rzecznika Praw Obywatelskich. W maju 1987 r. przyjęto ustawę o konsultacjach społecznych i referendum. Na jej podstawie 29 listopada 1987 r. przeprowadzono drugie w historii PRL referendum. Głosujący mieli odpowiedzieć na dwa ogólnikowo sformułowane pytania. Treść pierwszego dotyczyła poparcia reform gospodarczych, a drugiego – wyrażenia stosunku do „polskiego modelu głębokiej demokratyzacji życia politycznego”. Wyniki referendum miały być wiążące w przypadku twierdzących odpowiedzi udzielonych przez ponad połowę obywateli uprawnionych do głosowania, a nie – jak to najczęściej bywa – biorących udział w głosowaniu. W referendum wzięło udział, według danych oficjalnych, 67,3 proc. uprawnionych do głosowania. Na pierwsze pytanie „tak” odpowiedziało 66 proc. głosujących (stanowiło to około 44,3 proc. uprawnionych), na drugie zaś pytanie „tak” odpowiedziało 69 proc. (stanowiło to około 46,3 proc. uprawnionych). Z punktu widzenia strategii władzy była to klęska, do której – ze względu na zbyt wysoko ustawioną poprzeczkę – musiała się przyznać.

Kompromisowa polityka władz i wycofanie się z represjonowania działalności opozycyjnej środkami penalizacyjnymi polegała na stopniowym wprowadzaniu w ustrój polityczny późnego PRL-u instytucji znanych z nazwy w demokracjach zachodnich, które miały strzec zgodnego z prawem sprawowania władzy bez podważania wszakże „zasad ustrojowych PRL” i uznania prawa Solidarności do legalnego działania.

Bezpośrednią reakcją na amnestię z 11 września 1986 r. było powołanie przez Lecha Wałęsę 29 września 1986 r. Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” jako jawnego kierownictwa pozostającego nadal w podziemiu nielegalnego Związku kierowanego przez Tymczasową Komisję Koordynacyjną. Podobne Rady powstawały w regionach i nawet na szczeblu zakładów pracy. W 1987 r. pojawiła się wielość ośrodków decyzyjnych Związku, do najważniejszych należał „sekretariat” Lecha Wałęsy w Gdańsku, Tymczasowa Komisja Koordynacyjna i Tymczasowa Rada Solidarności. Reakcją na wyłanianie się wielu ośrodków decyzyjnych i autorytarne poczynania Wałęsy było powstanie w marcu 1987 r. Grupy Roboczej Komisji Krajowej (GRKK) domagającej się zebrania statutowej władzy Związku – Komisji Krajowej¹⁴.

¹² *Ibidem*, s. 52.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ J. Holzer, K. Leski, *Solidarność w podziemiu*, Łódź 1990, s. 134.

W jej skład weszli demokratycznie wybrani działacze KK: Andrzej Gwiazda, Seweryn Jaworski, Marian Jurczyk, Zbigniew Romaszewski (wycofał się później z prac GR KK), Jan Rulewski, Andrzej Słowik. Zdaniem skupionych w GR KK działaczy po wrześniu 1986 r. nie było właściwie żadnych technicznych przeszkód do zorganizowania spotkania KK. Jednakże, zamiast niej, Lech Wałęsa i skupione wokół niego grupy doradców powoływały rozmaite pozastatutowe ciała kierujące bieżącą działalnością Związku. 25 października 1987 r. zlikwidowano Tymczasową Komisję Koordynacyjną i Tymczasową Radę „Solidarności”, a w ich miejsce powołano Krajową Komisję Wykonawczą jako jednolite kierownictwo Związku. Członkiem tego gremium można było zostać tylko przez mianowanie Lecha Wałęsy. Pomimo początkowych obietnic składanych przez Lecha Wałęsę nie wszedł do niej żaden działacz związkowych desygnowany z Grupy Roboczej¹⁵.

Działacze Grupy Roboczej Komisji Krajowej pozbawieni dostępu do centralnych, a więc publikowanych w największych ilościach egzemplarzy, związkowych środków masowego przekazu („Tygodnik Mazowsze”) i odcięci od pomocy zagranicznej nie mogli zablokować rosnącej oligarchizacji struktur ruchu związkowego. Równoległe do tych procesów w latach 1982–1986 dokonano centralizacji pomocy zagranicznej dla związku, w którym pośredniczyć miało wyłącznie Biuro Koordynacyjne Solidarności w Brukseli.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku poza strukturami związkowymi działało wiele organizacji o bardziej radykalnym obliczu domagających się przeprowadzenia wolnych wyborów, pozbawienia władzy PZPR i odzyskania przez Polskę niepodległości. Najważniejsze z nich to: Solidarność Walcząca, Konfederacja Polski Niepodległej, Liberalno-Demokratyczna Partia „Niepodległość” czy skupiający głównie młodzież anarchizujący Ruch Społeczeństwa Alternatywnego, który kwestionował konieczność funkcjonowania struktur państwowych.

Wewnętrzny podział „niezależnego społeczeństwa” na opozycję konstruktywną i radykalną da się zinterpretować w ramach przyjętej w niniejszym artykule aparatury pojęciowej. Działalność struktur związkowych lojalnych wobec Lecha Wałęsy, realizujących program wypracowany przez grono doradców wywodzących się z lewicy KOR-owskiej oraz środowisk katolickich, można interpretować w kategoriach strategii kompromisowej. Postulowano w niej zawarcie ugody z kierownictwem PZPR, która – z jednej strony – zapewniałaby jej zachowanie władzy, a – z drugiej strony – gwarantowałaby społeczeństwu realny wpływ na jej sprawowanie. Nie oznacza to jednak, iż strategia kompromisowa nie mogła występować w kilku odmianach. Wyróżnia się w tym kontekście opcję gabinetową i społeczną¹⁶. Opcja gabinetowa, którą reprezentował Bronisław Geremek, Adam Michnik, Andrzej Stelmachowski, Andrzej Wielowieyski, upatrywała podstawy kompromisu w rachunku strat i zysków, jaki przeprowadzić miały obie strony. Wedle tego rozumowania do kompromisu dojdzie, jeżeli i władza i opozycja uznają, że jest on dla nich opłacalny. Według Jana Skórzyńskiego „od opozycji wymagało to uznania konstytucyjnego *status quo*, od władzy zaś – uznania i uszanowania partnera, gotowego zresztą do

¹⁵ Komunikat Grupy Roboczej Komisji Krajowej z 29 stycznia 1988 [w:] *Pęknięty dzban...*, s. 123–124.

¹⁶ J. Skórzyński, *Rewolucja Okrągłego Stołu*, Kraków 2009, s. 91–98.

samoograniczeń¹⁷. W opcji społecznej reprezentowanej m.in. przez Zbigniewa Bujaka, Jana Lityńskiego i Jacka Kuronia ustępstwa władzy byłyby nie tyle wynikiem kompromisu politycznego (choć mógłby on tym procesom towarzyszyć), ile pokojowego, oddolnego nacisku społecznego zagospodarowującego szarą strefę pomiędzy strukturami państwa a obywatelami¹⁸.

Strategia maksymalistyczna również występowała w dwóch podstawowych odmianach reprezentowana przez koncepcje społeczno-polityczne podzielane przez „opozycję wewnątrzwiązkową” i opozycję „prawicowo-niepodległościową”. Działacze skupieni w Grupie Roboczej KK krytycznie przypatrywali się zawieraniu kompromisu z PZPR zapewniającego jej ciągłość władzy i popieranie przez Związek reformy gospodarczej, której koszty ponosić mieli głównie ludzie pracy. Zamiast tego postulowano powrót do działalności związkowej polegającej na przeciwdziałaniu spadkowi płac. Z kolei podstawowym hasłem opozycji prawicowo-niepodległościowej było żądanie przeprowadzenia wolnych wyborów parlamentarnych, które doprowadziłyby do całkowitego pozbawienia PZPR władzy.

Czynnikiem przyspieszającym zwycięstwo opcji kompromisowej po obu stronach konfliktu społecznego były strajki na przełomie kwietnia i maja oraz w sierpniu 1988 r.¹⁹ 25 kwietnia wybuchł strajk pracowników Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Bydgoszczy, którzy domagali się podwyżek płac. Następnego dnia zastrajkowała załoga jednego z wydziałów Huty im. Lenina w Krakowie domagająca się obok podwyżki przywrócenia do pracy działaczy zakładowej Solidarności. W dniu 29 kwietnia stanęła Huta Stalowa, której pracownicy domagali się przywrócenia działania Komisji Zakładowej Solidarności w ich zakładzie pracy. 2 maja 1988 r. rozpoczął się strajk w Stoczni Gdańskiej, który – m.in. pod wpływem pacyfikacji strajku w nocy z 4 na 5 maja 1988 r. w Nowej Hucie – załamał się 10 maja 1988 r. Do krótkotrwałych strajków doszło w Kombinacie Górniczo-Hutniczym Miedzi w Legnicy, Hucie Małapanew w Ozimku, Fabryce Wagonów „Pafawag” we Wrocławiu i Zakładach Mechanicznych „Ursus” w Warszawie²⁰. Akcje protestacyjne objęły również uczelnie wyższe – z opracowań Departamentu III MSW wynika, że strajki i wiece studenckie odbyły się w 25 uczelniach (na 88 szkół wyższych kraju – 28 proc.) i wzięło w nich udział 22 tysięcy studentów (ok. 6 proc.)²¹.

W ocenie sytuacji dokonanej przez Zespół Analiz MSW po zakończeniu strajków i protestów kwietniowo-majowych stwierdzono, że „rozwiązanie dotychczasowych konfliktów nie oznacza wyeliminowania niebezpieczeństwa powrotu fali protestów

¹⁷ *Ibidem*, s. 93.

¹⁸ *Ibidem*, s. 94–95.

¹⁹ Na ten temat zob: B. Tracz, *PZPR i lokalne elity władzy województwa katowickiego wobec strajków 1988 r. na Górnym Śląsku* [w:] *Zarejestrujcie nam „Solidarność”. Strajk sierpniowy 1988 r. w Szczecinie*, red. A. Kubaj, M. Maciejowski, Szczecin 2009, s. 71–92; A. Kubaj, *Przebieg i konsekwencje strajku sierpniowego w porcie i zakładach komunikacji miejskiej Szczecina* [w:] *Zarejestrujcie...*, s. 93–118; A. Kazański, *Przebieg strajków sierpniowych 1988 r. w Trójmieście* [w:] *Zarejestrujcie...*, s. 119–142; M. Bukała, *Strajk w Hucie Stalowa Wola w sierpniu 1988* [w:] *Zarejestrujcie...*, s. 143–163.

²⁰ *Syntetyczna ocena sytuacji strajkowej w kraju w okresie 25 kwietnia–10 maja 1988 r.* [w:] *Zmierzch dyktatury...*, s. 243–244.

²¹ *Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej w maju 1988 r.* [w:] *Zmierzch dyktatury...*, s. 250–251.

robotniczych²², a w wielu „środowiskach społeczno-zawodowych” utrzymuje się nadal stan niezadowolenia na tle płacowym. W opracowanej przez Zespół Analiz w czerwcu 1988 r. ocenie sytuacji kraju stwierdzano wzrost od października 1987 r. do czerwca 1988 r. liczby nielegalnych struktur (z 284 do 338, czyli o 19 proc.) i „aktywu kierowniczego” – o 13 proc. oraz liczby „osób wspierających” – o 15 proc.²³ Analityków z MSW „wzrost ten niepokoi ze względu na to, że dotyczy przede wszystkim młodzieży akademickiej i robotniczej²⁴. W cytowanym dokumencie skierowanym do kierownictwa partyjno-państwowego konkludowano, że „stosowanie wyłącznie metod operacyjnych w zwalczaniu przeciwnika politycznego nigdy nie było skuteczne. Bez wsparcia wszystkich podmiotów władzy Służba Bezpieczeństwa nie jest w stanie samodzielnie zlikwidować wrogiej działalności politycznej, może ją jedynie ograniczać²⁵.”

Druga fala strajków wybuchła w drugiej połowie sierpnia 1988 r. Rozpoczął ją 15 sierpnia strajk w kopalni Manifest Lipcowy. W szczytowym momencie letniej fali – 22 sierpnia 1988 r. strajkowało 14 kopalń, zakłady komunikacji miejskiej i port w Szczecinie. Krótkotrwałe strajki wybuchały w kopalniach w Bełchatowie i Wałbrzychu, zakładach komunikacji miejskiej w Piasecznie, ZNTK we Wrocławiu, w Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej, Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, Zakładach im. Cegielskiego w Poznaniu²⁶. Dwa dni później ponownie wybuchnął strajk w Stoczni Gdańskiej i w Hucie Stalowa Wola. Ogółem w drugiej połowie sierpnia strajkowało około 10 tys. osób²⁷.

Pod naciskiem strajków 31 sierpnia 1988 r. doszło do spotkania między Wałęsą a Kiszczakiem, w którym omawiano warunki rozpoczęcia rozmów przy Okrągłym Stole. Po spotkaniu przewodniczący NSZZ „Solidarność” wezwał do zakończenia strajków, co wywołało protesty strajkujących. Jak ocenia Antoni Dudek, pomimo „oskarżeń o kapitulancтво i zdradę, strajki zostały szybko zakończone. Pozycja Wałęsy była już wówczas bardzo silna i jego radykalni krytycy, uważający, że przerwanie strajków bez wyraźnego ustępstwa władz jest błędem, nie mieli najmniejszych szans na pociągnięcie za sobą strajkujących. Tych ostatnich było, jak się wydaje, zbyt mało, aby wymusić już wówczas na władzach jakieś znaczące ustępstwa²⁸. Świadomość swojej słabości miała również władza. Zespół Analiz MSW w ocenie sytuacji z września 1988 r. podkreślał, że „wygaszenie strajków nie oznacza automatycznego zlikwidowania źródeł napięć społecznych. Nastroje postrajkowe nadal się utrzymują²⁹. Uznano, że zakończenie strajków było możliwe tylko dzięki ustępstwom władzy, czego najbardziej spektakularnym przejawem było spotkanie z Wałęsą.

Ten swoisty pat społeczny jesienią 1988 r. umożliwił zwycięstwo kompromisowych strategii po obu stronach barykady społecznej. Nie nastąpiło to jednak od razu.

²² *Syntetyczna...*, s. 246.

²³ *Związła ocena sytuacji w kraju. Elementy prognozy (projekt)* [w:] *Zmierch dyktatury...*, s. 257.

²⁴ *Ibidem*, s. 257.

²⁵ *Ibidem*, s. 260.

²⁶ P. Codogni, *Okrągły Stół, czyli polski rubikon*, Warszawa 2009, s. 106.

²⁷ A. Kubaj, M. Maciejowski, *Wprowadzenie* [w:] *Zarejestrujcie...*, s. 7.

²⁸ A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej, 1989–1994*, Kraków 1997, s. 17.

²⁹ *Wstępne wnioski z oceny sytuacji i elementy prognozy jej rozwoju w najbliższym czasie (tezy)* [w:] *Zmierch dyktatury...*, s. 312.

W kolejnych rozmowach, które odbyły się w dniach 15–16 września, pojawił się impas, który trwał do końca 1988 r. Władze przeciwstawiały się legalizacji Solidarności, obstając przy zasadzie „jeden związek w jednym zakładzie pracy” oraz godziły się na dopuszczenie do rozmów Okrągłego Stołu jedynie tych działaczy, którzy akceptują „istniejący porządek prawny”. Przedstawiciele władz swoje stanowisko uzasadniali postawą aparatu partyjnego, który wrogo odnosił się do relegalizacji Solidarności. Rozbieżności pomiędzy stanowiskami przedstawicieli władzy i Solidarności były na tyle duże, że obie strony nie mogły ustalić nawet treści wspólnego komunikatu. W trakcie dyskusji Wałęsa zdecydował się zaaprobować rządową wersję komunikatu, w której ogólnikowo zapewniano, że przedmiotem obrad Okrągłego Stołu, które miały rozpocząć się w połowie października, będzie „kształt polskiego ruchu związkowego”. Godząc się na taką wersję komunikatu, Wałęsa złamał ustalenia Krajowej Komisji Wykonawczej (KKW) stwierdzającej, że warunkiem rozpoczęcia negocjacji powinna być jasna deklaracja władz w sprawie legalizacji Związku³⁰.

W tym czasie nowy rząd Mieczysława Rakowskiego próbował narzucić własny wariant kompromisu. Jego przejawami były propozycja udziału w rządzie czterech niezależnych osobistości oraz przygotowywanie ustaw liberalizujących działalność gospodarczą. Działaniami udowadniającymi twardość władzy – postawienie Stoczni Gdańskiej w stan likwidacji czy rozpędzenie przez ZOMO demonstracji w dniu 11 listopada w Gdańsku, Poznaniu i Katowicach. Ostatecznie impas został przełamany na początku grudnia po debacie telewizyjnej między Lechem Wałęsą a Alfredem Miodowiczem. 6 grudnia 1988 r., władza ustami rzecznika rządu Jerzego Urbana obwieściła, że Wałęsa stał się dla niej wiarygodnym partnerem porozumienia. Odtąd wypadki potoczyły się błyskawicznie. 18 grudnia 1988 r. powołano Komitet Obywatelski przy Lechu Wałęsie, który został podzielony na 15 komisji problemowych. Lista 119 członków KO została arbitralnie ustalona przez zespół najbliższych współpracowników Wałęsy: Geremka, Kuronia i Michnika oraz zaaprobowana przez przewodniczącego. Był to kolejny przejaw oligarchizacji ruchu Solidarności. Jak zauważa Jan Skórzyński: „Począwszy od września 1988 r., gremia kierownicze opozycji cieszyły się znaczną swobodą ruchów i mogły przeprowadzić wewnętrzną demokratyzację. Poza kręgiem KKW znajdowały się przecież ważne odłamy ruchu – ludzie, których nie da się ominąć w historii opozycji i Solidarności. Marian Jurczyk, Andrzej Gwiazda i Jan Rulewski mieli również za sobą argumenty statutowe. Szło jednak nie o kwestie proceduralne, lecz polityczne. Spór między Grupą Roboczą Komisji Krajowej a Krajową Komisją Wykonawczą dotyczył tyleż problemu wewnętrznej demokracji, co kwestii ugody z komunistami i perspektywy współzrządzenia. Grupa doradców i liderów podziemia zebrana wokół Lecha Wałęsy nie zamierzała narażać swej umiarkowanej linii na wewnętrzne blokady. Dla dobra sprawy naturalnie. Nie chciała także zrezygnować z zasady autorytetu i trybu nominacji, co dawało jej pełną kontrolę nad najważniejszymi instytucjami Solidarności”³¹.

³⁰ *Ibidem*, s. 18; J. Skórzyński, *Ugoda i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Warszawa 1995, s. 105.

³¹ *Ibidem*, s. 124.

Po drugiej stronie barykady dwumiesięczną przerwę w negocjacjach kierownictwo partyjne wykorzystało na przekonanie terenowego aparatu partyjnego – poprzez odwoływanie się w wewnętrznych dokumentach partyjnych na groźbę nowego wybuchu społecznego – do konieczności zawarcia kompromisu z opozycją. Stało się to ostatecznie na dwuczęściowym plenum Komitetu Centralnego PZPR (20–21 grudnia 1988 r. i 16–17 stycznia 1989 r.), podczas którego Wojciech Jaruzelski, Czesław Kiszczyk, Mieczysław Rakowski i Florian Siwicki groźbą dymisji wymusili na członkach KC reprezentujących interes aparatu partyjnego średniego szczebla akceptację podjęcia rozmów z opozycją solidarnościową. Wpływ na decyzję Komitetu Centralnego miał zapewne odczuwalny wzrost protestów społecznych. W styczniu 1989 r. MSW zanotowało 49 strajków, w których brało udział 15 tys. osób. W porównaniu z grudniem 1988 r. nastąpił siedmiokrotny wzrost akcji strajkowych³².

W trwających dwa miesiące negocjacjach przy Okrągłym Stole kierownictwo PZPR zapewniło sobie wpływ na przebieg i tempo demokratyzacji oraz zagwarantowało swoją obecność w życiu politycznym Polski. Elementami gwarancji była zgoda na niekonfrontacyjne, kurialne wybory, w trakcie których PZPR oraz stronictwom sojuszniczym zagwarantowano 65 proc. mandatów. O pozostałe 35 proc. mandatów miała toczyć się normalna walka wyborcza. Ponadto 35 mandatów miało zostać obsadzone z listy krajowej, dla której nie przewidywano drugiej tury wyborów. Kadencja tak wybranego parlamentu miała trwać cztery lata. Inną instytucją gwarantującą ciągłość ustrojową był urząd prezydenta wyposażonego w rozległe kompetencje: prawo weta ustawodawczego, zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi, przewodniczenie Komitetowi Obrony Kraju, powoływanie prezesa NBP, rozwiązywanie parlamentu, jeśli Sejm w terminie trzech miesięcy nie uchwali budżetu, nie powoła rządu lub uchwali ustawę, która „godzi w konstytucyjne prerogatywy Prezydenta”³³. Prezydent miał być wybierany przez Zgromadzenie Narodowe na sześć lat. Podczas rozmów strona opozycyjna zgodziła się, że zostanie nim wybrany Wojciech Jaruzelski. 17 kwietnia 1989 r. decyzją Sądu Wojewódzkiego w Warszawie nastąpiła ponowna rejestracja NSZZ „Solidarność”. Nie obyło się przy tym bez bolesnego kompromisu, gdyż statut Związku został uzupełniony o aneks, w którym na mocy ustawy o związkach zawodowych z 1982 r. ograniczono prawo do strajku.

Zawarty kompromis z władzą pogłębił podziały w Związku. W 1989 r., w wielu miastach Polski: Bydgoszczy, Gdańsku, Łodzi, Szczecinie i Wrocławiu działały jednocześnie podwójne władze regionalne – jedne mianowane przez Lecha Wałęsę, drugie – kierowane przez działaczy pochodzących z demokratycznych wyborów przeprowadzonych jeszcze w 1981 r. W czerwcu 1989 r. we Wrocławiu powstało Porozumienie na Rzecz Demokratycznych Wyborów w NSZZ „Solidarność” postulujące przeprowadzenie wspólnych wyborów do organów władzy związkowej, w których prawo udziału mieliby wszyscy działacze Związku. Takie wspólne wybory odbyły się w większości ośrodków, w których dochodziło do dublowania się

³² A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków, 2004, s. 243. Autor zwraca uwagę, że w lutym 1989 r. odnotowano 67 strajków (60 tys. strajkujących), a w marcu 260 strajków; obok tego w samym miesiącu lutym odnotowano 2200 innych łagodniejszych form protestu.

³³ *Porozumienie Okrągłego Stołu*, Olsztyn 1989, s. 11.

regionalnych struktur związkowych. Jedynym wyjątkiem był Szczecin i Trójmiasto. W Gdańsku grono działaczy na czele z Joanną Dudą-Gwiazdą, Andrzejem Gwiazdą i Anną Walentynowicz reaktywowało Wolne Związki Zawodowe, w Szczecinie zaś Marian Jurczyk założył związek Solidarność '80 zarejestrowany w lutym 1990 r.

Chociaż kompromis przy Okrągłym Stole przyniósł odczuwalny wzrost autonomii społecznej – szczególnie w sferze politycznej i kulturalnej – to ustępstwa strony opozycyjnej były zbyt duże w stosunku do wzrostu poziomu kontestacji systemu realnego socjalizmu przez społeczeństwo polskie, który najpełniej mógł się ujawnić przy okazji czerwcowych wyborów. W pierwszej turze wyborów, które odbyły się 4 czerwca 1989 r. wzięło udział 62 proc. uprawnionych do głosowania. Wybory przyniosły olbrzymie zwycięstwo Solidarności. Jej kandydaci zdobyli 160 na 161 możliwych do zdobycia miejsc w parlamencie oraz 92 miejsca w Senacie. Strona koalicyjna nie uzyskała ani jednego miejsca w Senacie, a wymaganą większość głosów uzyskali jedynie trzej kandydaci. Prawie całkowicie przepadła lista krajowa. Z 35 kandydatów jedynie dwóch uzyskało wymaganą większość 50 proc. głosów.

Rozmiar wyborczego zwycięstwa zaskoczył kierownictwo Solidarności, nie wpływając w żadnym stopniu na radykalizację jego postawy w trakcie późniejszych negocjacji. Choć przewidywano osiągnięcie dobrego wyniku, spodziewano się obsadzenia 50–60 proc. miejsc pozostawionych do wolnych wyborów w Sejmie i tyle samo w Senacie³⁴. Dwa dni po wyborach przedstawiciele Solidarności przestraszeni groźbą Czesława Kiszczaka unieważnienia wyborów zgodzili się na zmianę ordynacji wyborczej w trakcie trwania kampanii wyborczej, która umożliwiła obsadzenie 33 mandatów z listy krajowej³⁵. Wywołało to protesty szeregowych działaczy komitetów obywatelskich. W geście protestu przed drugą turą wyborów do dymisji podali się organizatorzy kampanii wyborczej KO „S” w Warszawie³⁶. W drugiej turze wyborów brało udział jedynie 25 proc. uprawnionych do głosowania. W rezultacie Solidarność zdobyła jeden brakujący jej mandat poselski oraz 7 z 8 miejsc w Senacie.

Kompromisowa, zachowująca za wszelką cenę ustalone przy Okrągłym Stole polityczne *status quo* i nieuwzględniająca wzrostu kontestacji systemu przez większość społeczeństwa strategia elit Solidarności była kontynuowana później. 19 lipca 1989 r. praktycznie głosami posłów z Obywatelskiego Komitetu Parlamentarnego wybrano W. Jaruzelskiego na prezydenta RP. Nowo wybrany prezydent RP 29 lipca 1989 r. mianował premierem Czesława Kiszczaka. Decyzja ta wywołała falę protestów. W trzecim tygodniu lipca MSW odnotowało 49 akcji protestacyjnych (w tym 13 strajków), w czwartym tygodniu lipca przeprowadzono 138 akcji protestacyjnych (27 strajków). W pierwszym tygodniu sierpnia było już 205 protestów (w tym 85 strajków z udziałem 56 tys. osób.). W porównaniu z czerwcem nastąpił zatem pięciokrotny wzrost strajkujących³⁷. Kierownictwo PZPR uświadomiło sobie, że rząd Kiszczaka nie zdoła uspokoić sytuacji. 14 sierpnia Kiszczak zrezygnował, co otworzyło drogę do powierzenia Tadeuszowi Mazowieckiemu misji utworzenia rządu. Wbrew pozorom utworzenie rządu Mazowieckiego oznaczało kontynuację

³⁴ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski, 1939–1989*, Warszawa 1995, s. 581.

³⁵ A. Dudek, *Pierwsze lata...*, s. 48.

³⁶ J. Skórzyński, *Uгода i rewolucja...*, s. 273.

³⁷ A. Dudek, *Reglamentowana...*, s. 381.

kompromisowej strategii politycznej. Przedstawicielom PZPR bowiem zagwarantowano obsadzenie resortu obrony, spraw wewnętrznych, współpracy gospodarczej z zagranicą oraz transportu i łączności. Kandydat PZPR został prezesem Narodowego Banku Polskiego. W projekcie budżetu na rok 1990 rząd zagwarantował 5 mld złotych na Urząd Kontroli Czasopism i Widowisk Teatralnych oraz opracowywał nową, „demokratyczną” ustawę o cenzurze. Premier rządu przez ponad sześć miesięcy zwlekał z mianowaniem podsekretarza stanu w resortach siłowych. 7 marca w MSW został nim Krzysztof Kozłowski, a 3 kwietnia w MON Bronisław Komorowski i Janusz Onyszkiewicz. Dopiero w kwietniu rozwiązano SB, tworząc na jej miejsce UOP. Jego pracownikami zostali w większości pracownicy SB, którzy przeszli pozytywną weryfikację (10 tys. na 14 tys. poddanych weryfikacji). Do czerwca 1990 r. zmieniono jedynie 23 z 49 wojewodów. Bezradnie przyglądano się niszczeniu akt MSW i WSW³⁸.

Konserwowanie układu politycznego zawartego przy Okrągłym Stole coraz bardziej rozmijało się z nastrojami społecznymi, doprowadzając do kryzysu w łonie obozu Solidarności, który zakończył się jego rozłamem. W maju 1990 r. powstało Porozumienie Centrum, które wysunęło hasło przyśpieszenia reform politycznych w Polsce: przeprowadzenia wyborów parlamentarnych (najpóźniej wiosną 1991 r.), wyborów prezydenckich (w lecie 1990 r. prezydentem miał zostać wybrany przez Zgromadzenie Narodowe Lech Wałęsa) i przystąpienia do prac nad nową konstytucją. W konsekwencji presji społecznej radykalizujących się odłamów Solidarności kadencja Jaruzelskiego została skrócona – jesienią 1990 r. prezydentem został wybrany w wyborach powszechnych Lecha Wałęsa, a prawie rok później jesienią 1991 r. doszło do przeprowadzenia w pełni wolnych wyborów parlamentarnych..

W przyjętej przeze mnie aparaturze pojęciowej program polityczny rządu Tadeusza Mazowieckiego i jego zwolenników można interpretować w kategoriach strategii kompromisowej – starającej się za wszelką cenę zachować *status quo* i jeżeli nie litery, to ducha porozumień Okrągłego Stołu. Z kolei program polityczny Porozumienia Centrum, nie mówiąc o opozycji prawicowo-niepodległościowej, można interpretować w kategoriach strategii maksymalistycznej dążącej do wzrostu autonomii klasy obywatelskiej.

5. PODSUMOWANIE

Przedstawiony model kompromisu klasowego pomija nadal wiele ważkich czynników życia społecznego. Jednym z nich była rola Kościoła katolickiego. Uwzględnienie wpływu tej instytucji oznaczałoby wprowadzenie do modelu roli mediatora: w prowadzeniu negocjacji elity obu klas nie są skazane wyłącznie na siebie, lecz w momentach kryzysowych mogą się zdać na mediację trzeciej strony.

Ponadto przedstawiona analiza pomija wymiar gospodarczy procesów społecznych. Narastający kryzys gospodarki nakazowo-rozdzielczej oraz fiasko reform gospodarczych przyśpieszało dojrzewanie wewnątrz władzy opcji kompromiso-

³⁸ *Idem, Pierwsze lata...*, s. 81–85.

wej³⁹. Ważnym czynnikiem był tzw. proces uwłaszczenia nomenklatury polegający na wykorzystaniu pozycji społecznej w hierarchii partyjno-państwowej w działalności gospodarczej. W latach 1988–1991 odbywało się to w formie tzw. spółek nomenklaturowych. Dana spółka, wchodząc w porozumienie z danym przedsiębiorstwem państwowym, przejmowała w formie dzierżawy bądź przekazu własności pewne składniki majątku państwowego – pomieszczenia biurowe, magazynowe, wiedzę, linie technologiczne itd. oraz również część jego zamówień i klientów, a więc i zysków. Spółki nomenklaturowe były formą transferu kapitału z sektora państwowego do prywatnego. Transfer taki byłby niemożliwy, gdyby dokonujące go osoby nie dysponowały wpływami politycznymi zapewniającymi temu procesowi stabilność i bezpieczeństwo. Według raportu NIK-u w samym tylko okresie od 1 stycznia do 15 listopada 1989 r. powstało 1539 spółek nomenklaturowych. Ogółem w 1989 r. w Polsce działało 3 tys. tego typu inicjatyw. Udziałowcami spółek były osoby wywodzące się z niższych i średnich szczebli aparatu partyjno-państwowego. W skład zarządów 1539 przebadanych spółek wchodziło 703 dyrektorów przedsiębiorstw, 304 kierowników i głównych księgowych, 580 prezesów spółek, 80 działaczy i funkcjonariuszy PZPR, 57 prezydentów i naczelników miast, 9 wojewodów lub ich zastępców, 38 dyrektorów wydziałów urzędów wojewódzkich⁴⁰.

Wreszcie, trzecim pominiętym wymiarem jest kontekst międzynarodowy⁴¹. Począwszy od reform Gorbaczowa, a co najmniej od jego wizyty w Polsce latem 1988 r. kierownictwo sowieckie coraz jawniej rezygnowało z tzw. doktryny Breżniewa uzasadniającej ingerencję ZSRR w sprawy wewnętrzne poszczególnych krajów bloku. Oficjalne ogłoszenie porzucenia doktryny Breżniewa nastąpiło 25 października 1989 r., kiedy to rzecznik radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Gienadij Gerasimow na pytanie o stosunek ZSRR wobec reformatorskich poczynąń krajów RWPG ogłosił doktrynę Sinatry („róbcie to po swojemu”). Jesień Narodów w 1989 r. oraz późniejszy rozpad Związku Sowieckiego w praktyce uniemożliwiły przeprowadzenie interwencji militarnej, nawet gdyby w kierownictwie sowieckim pojawili się zwolennicy takich rozwiązań. Rozwój wydarzeń poza Polską jesienią 1989 r. uczynił całą konstrukcję ustrojową obmyśloną przy Okrągłym Stole przestarzałą i niedostosowaną do nowego układu sił.

Z tego też względu wydaje się, że elity Solidarności skupione wokół Lecha Wałęsy generalnie lepiej rozpoznawały układ sił społecznych i trafniej dobierały stra-

³⁹ Wymiar gospodarczy transformacji w aparaturze pojęciowej nie-Marksowskiego materializmu historycznego przedstawiony jest w: K. Brzechczyn, *O ewolucji społeczeństw socjalistycznych. Próba wstępnej konceptualizacji* [w:] *Analizy metodologiczne w nauce*, red. T. Grabińska, M. Zabierowski, Wrocław 1997, s. 105–123; *idem*, *Upadek realnego socjalizmu w Europie Wschodniej a załamanie się hiszpańskiego imperium kolonialnego w Ameryce Łacińskiej. Próba analizy porównawczej* [w:] *Ścieżki transformacji. Ujęcia teoretyczne i opisy empiryczne*, red. K. Brzechczyn, Poznań, 2003, s. 37–81; A. Siegel, *Ani totalitarna stagnacja, ani samonapędzająca się modernizacja: o ewolucji późnego socjalizmu w Polsce* [w:] *Ścieżki transformacji...*, s. 19–35.

⁴⁰ E. Skarżyński, *Uwikłani w spółki*, „Tygodnik Demokratyczny” nr 26.

⁴¹ Wymiar międzynarodowy – obejmujący rozpad Związku Radzieckiego przedstawiam w: K. Brzechczyn, *Upadek imperium socjalistycznego. Próba modelu* [w:] *Ścieżki transformacji...*, s. 135–171, *idem*, *Dynamika demokratyzacji. Próba konceptualizacji rozwoju politycznego w republikach postradzieckich* [w:] *Demokracja. Między teorią a empirią, ideałem a praktyką*, red. K. Brzechczyn, J. Siłski, Poznań 2006, s. 86–121.

tegię polityczną (kompromisową) w okresie od jesieni 1988 do lata 1989 r. Można się spierać o wielkość i charakter ustępstw „strony solidarnościowo-opozycyjnej” oraz o sposób zawarcia samego kompromisu. Wyłonienie się „wewnątrzwiązkowej opozycji” i rozwój opozycji niepodległościowej świadczy o możliwości wypracowania innej strategii politycznej i zajęcia bardziej bezkompromisowego stanowiska. Udział w czerwcowych wyborach ponad połowy uprawnionych do głosowania był niewątpliwym wskaźnikiem poparcia społecznego dla kompromisowego programu Solidarności skupionej wokół Lecha Wałęsy wyrastającego z trafnie dobranej strategii politycznej.

Jednakże od jesieni 1989 do jesieni 1991 r. – m.in. z uwagi na zmieniający się kontekst międzynarodowy – ugrupowania postulujące przyśpieszenie przemian politycznych w Polsce generalnie lepiej rozpoznawały układ sił społecznych. Ich program polityczny można interpretować w kategoriach strategii maksymalistycznej zmierzającej do wzrostu autonomii społeczeństwa obywatelskiego. Argumentem na rzecz tej tezy może być zwycięstwo Lecha Wałęsy w wyborach prezydenckich, który hasło przyśpieszenia uczynił głównym postulatem swojego programu wyborczego oraz wyborcza klęska Tadeusza Mazowieckiego, który przegrał ze Stanem Tymińskim.

SUMMARY

THE ROUND TABLE COMPROMISE. AN ATTEMPT AT A MODEL

This article aims to conceptualize the political compromise made at the Round Table in 1989 Poland, in light of the theory of power in non-Marxian historical materialism. Although, the above-mentioned theory was successfully applied to the evolution of the communist system in Poland, it does not serve well as an explanation of this part of Polish history. There are two reasons for this state of affairs. First, the above-mentioned theory of power is a materialistic one. It means that all fundamental social changes are explained by the activity of ordinary citizens and rank and file members of the ruling class. Whereas, the authors of the Round Table agreement belonged to the elite of both classes. Second, non-Marxian historical materialism is a conflict theory which means that all fundamental social changes are introduced by mass revolutions and protests. Whereas, the political changes leading to the decline of communism were initiated by class compromises made in conditions of relative social peace. I will expand this theory in order to capture mechanisms of social compromise. Namely, I build the model of class balance which led to a choice in the adequate strategies by leaders of both classes (rulers and citizens). Finally, the political development of Poland during the years 1988–1991 will be analyzed in the light of the presented model of class compromise.

